

[RELACJA + GALERIA] Seminarium Antoniego Libery o „Odysei” Homera

Inspiracje do pracy nad Odyseją, potrzeby współczesnego odbiorcy, warsztat tłumacza i filologa to tylko niektóre z zagadnień poruszonych przez Antoniego Liberę na jego seminarium, poświęconym „Odysei” Homera.

W czwartkowy wieczór, 23 maja, w redakcji Teologii Politycznej, odbyło się seminarium Antoniego Libery poświęcone *Odysei*, której nowe spolszczenie ukazało się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Antoni Libera rozpoczął swoje seminarium od wskazania inspiracji swojej pracy nad spolszczeniem eposu. Jak podkreślił, zachodzi potrzeba tekstu transparentnego, którego fraza musi być dla odbiorcy zrozumiała. Odbiorca starożytny rozumiał treść eposu bez problemów – podobną możliwość powinien mieć również czytelnik współczesny. Odpowiada również na potrzeby czytelnika, który mógłby zostać zniechęcony do treści książki przez współczesne ideologie czy poprawność polityczną.

Cel uprzystępnienia przyświecał Liberze również przy pracy nad Sofoklesem, co pozwoliło mu wypracować pewien idiom. Polegać on ma na oszczędności słowa inspirowanej Beckettem, unikaniu

przerzutni, umiarkowanym użyciu kolokwializmów oraz zastosowaniu adekwatnej miary wierszowej. Temu ostatniemu zagadnieniu Libera poświęcił dłuższą refleksję, która wskazała na kolejny bodziec do spolszczenia *Odysei* – żadne z dotychczasowych tłumaczeń nie stosuje ściśle heksametru polskiego, po mistrzowsku użytej przez Mickiewicza w *Pieśni Wajdeloty*.

Antoni Libera poświęcił istotną część seminarium strukturze dzieła. Pierwsze cztery pieśni zwane *Telemachią* mówią o trwającym siedem dni poszukiwaniu Odyseusza podjętym przez Telemacha. Dalsze dwadzieścia ksiąg składa się na *Odyseję* właściwą, której akcja trwa czterdzieści dni. Spotkanie Odyseusza i Telemacha miało miejsce – zgodnie z *Odyseją* właściwą – około dnia trzydziestego. Z kilku pieśni wiemy jednak, że Telemach swojej podróży nie rozpoczął tydzień przedtem, gdy Odyseusz zeglował w stronę wyspy Feaków, lecz jeszcze przed rozpoczęciem akcji Pieśni V. Świadczy to o retrospektywnym charakterze pierwszych Pieśni i o odrębnym funkcjonowaniu *Telemachii* i *Odysei* właściwej.

Na wspomnienie zasługuje również geniusz Homera i jego niesamowita pamięć. Pozbawiony wzroku i możliwości zapisu, tworzył swój epos jedynie fonicznie. Chociaż ułatwiał mu to heksametr, musiał zapamiętać cały epos – nie jest do końca jasne, w jaki sposób udał mu się tak tytaniczny wysiłek.

Spotkanie zwińczyło odczytanie fragmentów *Odysei*, nagrodzonych przez publiczność gromkimi brawami.

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Fot. Jacek Łagowski